

Szanowni Państwo
Przesyłamy nasze uwagi do projektu ustawy o jawności życia publicznego.

Jesteśmy organizacją lokalną, której częścią działań jest monitorowanie instytucji publicznych województwa śląskiego, realizujących zadania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Na podstawie uzyskanych informacji opracowujemy dane, raporty, oraz rekomendacje.

Nasze dotychczasowe kilkuletnie doświadczenia wskazują na to, że obowiązek udostępniania informacji publicznej, wciąż nie jest respektowany przez wiele instytucji publicznych, w szczególności tych, które z jakichś powodów chcą zataić pewne dokumenty, programy, umowy i inne informacje. Dotyczy to odpowiedzialności karnej z art. 23 obowiązującej ustawy. Naszym zdaniem działania prokuratury w tym zakresie muszą stać się realne.

Tym czasem, niestety, propozycja ustawy w obecnym kształcie, naszym zdaniem tylko pogłębi proceder i daje kolejne możliwości „unikania udostępniania informacji”.

Takie pomysły jak danie urzędom/ instytucjom narzędzia odmowy ze względu na „uporczywy” sposób wnioskowania uważamy za niezwykle groźne dla jawności, niedemokratyczne i zamykające drzwi obywatelkom i obywatelom oraz organizacjom pozarządowym do wielu informacji. Niedopuszczalne jest, aby ten, do którego wniosek dotrze, mógł dokonać takiej oceny wedle własnego zdania i własnej wygody i na tej podstawie nie udzielić informacji.

Pomysł ten jest olbrzymim polem do manipulacji i utrudnień w dostępie do informacji, dlatego nasza propozycja do art. 21 pkt 2, to rezygnacja z takiego rozwiązania.

Kolejnym utrudnieniem jest danie możliwość uzależnienia udostępnienia informacji publicznej od wniesienia opłaty za jej przygotowanie. Znamy wiele przypadków naliczania ogromnych opłat za przygotowanie dokumentów, mimomimo że pracę wykonywały osoby zatrudnione w instytucjach publicznych, w godzinach swojej opłaconej już pracy, korzystając ze sprzętu zakupionego oczywiście za pieniądze publiczne, czyli podatnika. Jednak do tej pory niewniesienie opłaty, czy jej kwestionowanie nie dawało możliwości nieudostępnienia informacji. Nie mamy wątpliwości, że proponowane rozwiązanie zdecydowanie pogorszy sytuację osób wnioskujących, wniesie kolejne utrudnienia oraz prawdopodobnie skutecznie odstraszy część obywateli i obywateli od wnioskowania o informację. Dlatego nasza propozycja to pozostanie przy obecnych rozwiązaniach.

Mamy również wiele innych wątpliwości dotyczące ograniczenia statusu sygnalisty wyłącznie do osób, które zgłaszają do organów ścigania podejrzenie popełnienia przestępstwa korupcyjnego, oraz brak ich ochrony. Niepokoją nas także zapisy dotyczące osób i organizacji chcących współtworzyć prawo i lobbingu.

Uważamy, że nakładanie na organizacje, instytucje i osoby zainteresowane tworzonym prawem (ale już nie firmy i przedsiębiorstwa) obowiązku przedstawienia szeregu informacji na swój temat - pod rygorem odpowiedzialności karnej, oraz w przypadku braku jakiegokolwiek z tych informacji odbieranie prawa do przedstawienia stanowiska za nie mające sensu i utrudniające działania obywatelskie. Odbije się to negatywnie głównie na organizacjach pozarządowych i zwykłych obywatelkach/obywatelach. Organizacje będą zmuszone podać m.in. NIP darczyńców, nawet NIP osoby samozatrudnionej, która

wsparała organizację darowizną przekraczającą ustaloną w projekcie na bardzo niskim poziomie kwotę 2000 zł powoduje, że mamy uzasadnione obawy o odebranie możliwości zgłaszania opinii i stanowisk organizacjom społecznym pozyskującym dotacje od podmiotów zagranicznych, w tym z instytucji unijnych oraz od osób indywidualnych. Z kolei osoby fizyczne zobowiązane będą podać informacje o źródłach swoich dochodów w ostatnich dwóch latach. Pomyłka lub niezaktualizowanie danych, grozi pozbawieniem wolności. W efekcie, ustawa skutecznie zniechęcać będzie obywateli i organizacje obywatelskie do udziału w tworzeniu prawa.

Proponowane rozwiązania w zdecydowany sposób utrudnią działania obywatelskie i działanie organizacji w tym zakresie.

Stanowczo niedopuszczalne jest dla nas także tempo prowadzonych konsultacji. Przygotowywany przez koordynatora służb specjalnych projekt ustawy powstawał od wielu miesięcy, bez założeń i z pominięciem obowiązkowego wskazania w wykazie prac legislacyjnych. Ujawniono go 24 października 2017 r., na konsultacje wyznaczono 6 dni roboczych, a już 1 stycznia 2018 r. ustawa ma wejść w życie. Jest to tempo, które nie daje nam czasu na szerokie przedyskutowanie proponowanych zapisów, przygotowania dogłębnej ich oceny i rekomendacji.

Jako przedstawicielka lokalnej organizacji pozarządowej, stwierdzam także, że narzucone tempo i niezwykle późne poinformowanie o spotkaniu konsultacyjnym w Warszawie, uniemożliwia nam w nim uczestnictwo, co właściwie wyklucza nas z konsultacji.

Niestety godzi to w głos głównie organizacji lokalnych, które wyjazd na takie konsultacje muszą zaplanować wcześniej, gdyż wiąże się to z podróżą, zorganizowanie czasu, często przełożeniem umówionych już działań, co w naszym wypadku okazało się niemożliwe.

Takie podejście do organizacji i obywateli/ obywateli wskazuje, że nie są Państwo tak naprawdę zainteresowani naszym głosem, a konsultacje mają charakter fasadowy.

Podsumowując, nie mamy wątpliwości, że propozycja ustawy w obecnej formie nie wnosi żadnych ułatwień w dostępie do informacji, a wnosi jedynie utrudnienia, narzędzia do potencjalnego unikania udzielania informacji i zniechęcania obywateli i obywateli.

Jako że niemożliwe jest dla nas uczestnictwo w spotkaniu konsultacyjnym ustalonym na 6 listopada ze względu na bardzo późno podaną o tym spotkaniu informację, zwracamy się z prośbą o odniesienie się do naszych uwag na piśmie.

Z poważaniem

Anna Chęć
Fundacja Pozytywnych Zmian
ul. Cicha 7/1, Bielsko-Biała